20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 110.

Kraków, środa 15 maja 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł.

Leodjum padło.

Wojska niemieckie przedarły się przez pas fortec. — Zdobycie przejścia przez kanał Alberta. — Odrzucenie wojsk francuskich w południ. Belgji. — Nawiązanie łączności z desantami lotniczemi w Rotterdamie

(=) Główna kwatera Naczelnego Wodza, 14 maja. Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:

Atak wojsk niemieckich na zachodzie poczynił w dniu 12 maja znaczne postępy.

W Holandji wojska niemieckie postępują na zachód od kanału Willem-Południowe. — Nawiązały one łączność z oddziałami wojskowemi, wysadzonemi w okolicy Rotterdamu drogą powietrzną.

W Belgji wywalczono przejście przez kanał Alberta także na północny zachód od Basselt. Wojska niemieckie postępują na zachód od Leodjum i na północ od Mozy w kierunku zachodnim i wtargnęły do miasta Leodjum. Na cytadeli powiewa od dnia 13 maja przedpołudniem flaga niemiecka. Walka z poszczególnemi fortami tej twierdzy, stawiającemi jeszcze opór, jest w toku. (Leodjum ze swojemi potężnemi, nowoczesnemi i szeroko rozbudowanemi fortyfikacjami uchodziło za najpotężniejszą twierdzę w Europię).

Na zachód od Ourthe i w południowej Belgji odrzucono wojska francuskie. Dywizje niemieckie postępują tam niepowstrzymanym marszem naprzód i przedniemi strażami docierają już do wyznaczonych celów.

Na południe od Saarbruecken i południowy wschód od Zweibruecken pozycje niemieckie posunięto naprzód i wzięto przytem do niewoli kilkuset jeńców.

Postępy wojsk były skutecznie wspierana przez ataki lotnicze na zgrupowania wojsk, kolumny marszowe, i linje kolejowe. Ponadto lotnictwo kontynuowało swoje wielkie walki o przewagę w powietrzu nad całym zachodnim terenem operacyjnym z widocznym skutkiem.

Ogółem zniszczono w dniu 12 maja 320 samolotów, z tego 58 w walkach powietrznych, 72 przez artylerję zenitową, resztę na ziemi. 25 samolotów zostało strąconych jedynie w czasie ataku brytyjskiego na przejście przez Mozę koło Maastricht przez artylerję przeciwlotniczą. Jedna eskadra myśliwska strąciła 16 samolotów. Straty własne w porównaniu ze stratami nieprzyjacielskiemi i w porównaniu z rezultatami wczorajszego dnia były niewielkie. Wyniosły one 31 samolotów.

Także na morzu nieprzyjaciel poniósł znaczne straty. Koło wybrzeży holenderskich został jeden krążownik ciężko uszkodzony trafieniem bomby, drugi krążownik klasy „Southampton“ i jeden transportowiec pojemności 15.000 ton zatopiony, a 7 statków handlowych trafiono i podpalono.

Koło Narvik, gdzie ukazały się wzmocnione nieprzyjacielskie siły morskie, jeden kontrtorpedowiec, a przed Hemmesoy jeden krążownik zostały ciężko uszkodzone. W Norwegji środkowej koło Mosjoen i Mo operujące tam wojska niemieckie otrzymały dalsze posiłki.

Grupa Narvik toczy walki obronne ze znacznie przeważającym nieprzyjacielem.

Wzięto do niewoli holenderskiego generała ze sztabem i 18.000 żołnierzy.

(=) **Berlin**, 14 maja. **Wojsko niemieckie wywalczyły obecnie przejście przez kanał Alberta także na północny zachód od Hasselt i w wielu innych miejscach.** Już w pierwszych dniach walk dzięki zdobyciu przejścia przez Mozę koło Masstricht utworzono tam silny przyczółek mostowy.

Po przełamaniu pozycji nad kanałem Alberta początkowy sukces koło Maastricht rozszerza się coraz bardziej. Pozycja ta miała umożliwić wojskom belgijskim, angielskim i francuskim planowy i bezpieczny marsz pod jej ochroną. Wszystko to zostało udaremnione dzięki szybkiemu i potężnemu uderzeniu wojsk niemieckich.

Koło Tilburg w południowej Holandji wzięto do niewoli holenderskiego generała wraz z jego sztabem. Według dotychczasowych meldunków cyfra jeńców holenderskich na terenach zdobytych przez Niemców wynosi 18.000.

Mapy holenderskiego sztabu generalnego potwierdzają angielskie plany agresywne.

(=) **Berlin**, 14 maja. **Śmieszność holenderskiego protestu przeciw memorandum niemieckiemu znajduje obecnie swe potwierdzenie dzięki dokumentarnym dowodem pierwszorzędnego znaczenia.**

Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Arnheim **jeden z oficerów niemieckich znalazł w kwaterze sztabu jednej z armij holenderskich 32.000 map Niemiec.** Były to odbitki map niemieckich, zaopatrzonych na marginesie objaśnieniami w języku holenderskim. **Wszystkie mapy stwierdzają plan wkroczenia na niemieckie tereny przemysłowe, który był przygotowany przez Holendrów naturalnie w ścisłem porozumieniu z wojskami angielskiemi w najdrobniejszych szczegółach.** Granicami na północy są wyspy morza Północnego, na wschodzie rzeka Wezera aż wgórę do Fuldy, na południu Giessen, Bonn i Neuerburg.

Szczególnie znamiennym jest **znaleziony materjał kartograficzny niemieckich terenów przemysłowych** o podziałce 1:100.000. Szosy na tych mapach są czerwono zaznaczone, a objekty wojskowe wyraźnie podkreślone. Holandja była więc skłonna wziąć udział w planie wkroczenia Anglików do Niemiec. Tak jak Norwegowie, tak obecnie także i Holendrzy zostali rozczarowani przez podżegaczy wojennych Anglików.

Dalsze wielkie sukcesy lotnictwa niemieckiego.

(=) **Berlin,** 14 maja. W związku ze zwycięskiemi atakami samolotów niemieckich w dniu wczorajszym dodatkowo donoszą, że **zatopiono cztery dalsze nieprzyjacielskie jednostki morskie.** Na skutek trafień bomb zatonęły dwa statki, jeden kontrtorpedowiec i jeden transportowiec, dwa dalsze transportowce zostały zatopione wskutek pożarów, spowodowanych bombami. Ogólny tonaż zatopionych okrętów **nie** licząc kontrtorpedowca wynosi około 10.000 ton.

Zestrzelono przeszło 50 samolotów koalicyjnych.

(=) **Berlin**, 14 maja. **Lotnictwo niemieckie w ciągu poniedziałkowego przedpołudnia zestrzeliło przeszło 50 samolotów koalicyjnych, w tem 10 maszyn typu „Spitfire“ koło Dortrechtu i 20 „Spitfire“ koło Vlissingen.**

600 Francuzów i 300 Anglików w niewoli niemieckiej.

(=) Berlin, 14 maja. W czasie zwycięskiej walki w północno-zachodniej Norwegji wzięto do niewoli koło Mosjoen 300 jeńców, przeważnie Anglików.

W czasie posuwania naprzód pozycyj niemieckich na południe od Saarbrücken wzięto

Obsadzanie prowincji Groningen zakończone.

(=) Berlin, 14 maja. Po dotarciu przez wojska niemieckie do wybrzeża holenderskiego koło Harlingen, wojska te obsadziły obecnie całe wybrzeże zatoki Zuider. W ten sposób zostało zakończone obsadzanie prowincji Groningen w północnej Holandji.

Zwycięskie starcie tanków w południowej Belgji.

(=) Berlin, 14 maja. W południowej Belgji doszło do starcia niemieckiej broni pancernej z tankami nieprzyjacielskiemi. Nieprzyjacielskie tanki zostały zaatakowane i odparte ze stratami.

Z nowego terenu wojny na Zachodzie.



Wojska niemieckie przeciągają przez jedno z miast belgijskich.



Oddział tanków niemieckich podczas przemarszu przez terytorjum belgijskie.

Księżniczka Julianna w Londynie

Sztokholm, 14 maja. Następczyni tronu holenderskiego księżniczka Julianna ze swemi dwojgiem dziećmi przybyła w poniedziałek do Londynu. Wiadomość o jej przybyciu dotarła do Sztokholmu ze stolicy Anglji.

Cały Paryż uciekł do piwnic.

Genewa, 14 maja. Od poniedziałku godz. 3.30 rano zamilkły znowu francuskie radjostacje, ponieważ zarządzono alarm przeciwlotniczy. Jak to donoszą ze stolicy Francji, **ludność Paryża spędziła w nocy z niedzieli na poniedziałek cztery godziny w piwnicach i schronach przeciwlotniczych.**

Wszystkie zakłady publiczne, restauracje i t. d. we Francji będą w przyszłości zamykane na wypadek niebezpieczeństwa, grożącego z powietrza oraz zaciemnienia miast.

Odmowa Brazylji pod adresem Anglji.

(=) **Rio de Janeiro, 14 maja. Wysiłki mocarstw zachodnich, aby pod pozorem solidarności belgijsko-holenderskiej pozyskać państwa amerykańskie dla akcji wojennej w Europie, spotkały się w Brazylji z jasną i wymowną odpowiedzią ze strony prezydenta Brazylji, Vargasa w czasie wygłoszonej przez niego mowy w miejscowości Bello Horizonte".**

„W dobie przewrotu światowego, w której kraje starego świata, którym zawdzięczamy naszą cywilizację, zmagają się w niszczycielskiej wojnie, Brazylja korzysta z dobrodziejstwa pokoju i spokoju, porządku i pracy. Będziemy umieli utrzymać te dobrodziejstwa i będziemy się starali stać zdada od wydarzeń wojennych, które niszczą egzystencję innych narodów".

Powyższe oświadczenie prezydenta publikuje brazylijska prasa rządowa na czołowych miejscach, zaopatrując je w sensacyjnie brzmiące tytuły.

Trzy miljony dolarów na rozbudowę urządzeń przeciwlotniczych w Portorico.

Waszyngton, 14 maja. Prezydent Roosevelt zwrócił się do kongresu o przyznanie kwoty 2,9 miljonów dolarów na budowę urządzeń ochrony przeciwlotniczej wybrzeża w Portorico.

Ministerstwo skarbu miało przyznać już kwotę 12.5 miljona dolarów na zakup ważnego strategicznie materjału z budżetu roku przyszłego.

Próbny lot Mussoliniego w bombowcu.

Rzym, 14 maja. W sobotę i niedzielę Mussolini dokonał próbnego lotu własnym bombowcem nad okolicami Rzymu, przyczem lot został następnie rozciągnięty także i nad morze.

Mussolini interesował się podczas lotu przedewszystkiem pewnemi linjami kolejowemi, oraz połączeniami okrętowemi.

Wielkie zainteresowanie w Moskwie postępami akcji niemieckiej.

(=) **Moskwa, 14 maja.** Rosyjska opinja publiczna śledzi z wielkiem zainteresowaniem i z podziwem dla wyczynów wojsk niemieckich wydarzenia na froncie zachodnim, posługując się szczegółowemi komunikatami radjowemi i prasowemi. Radjo moskiewskie podało do wiadomości nie tylko o samym fakcie zdobycia ważnego fortu Eben Emael oraz komunikat wojenny niemiecki, ale również liczne i szczegółowe komunikaty z terenu działań wojennych.

Wojskowy współpracownik dziennika „Krasnaja Zwiezda" pisze, że wypadki posuwają się z niezwykłą wprost szybkością. W szczegółowości podkreśla on znaczenie skutecznych ataków lotniczych, w wyniku których zostały zniszczone angielskie i francuskie bazy lotnicze na tyłach.

Olbrzymie szkody wyrządził wylew Eufratu i Tygrysu.

(=) **Rzym, 14 maja. Według nadeszłych tu z Bagdadu informacyj wyrządziła powódź i wylew rzek Eufratu i Tygrysu olbrzymie szkody na znacznej przestrzeni kraju, leżącego między obydwu temi rzekami.**

Olbrzymie tereny nizinne znajdują się całkowicie pod wodą. Pociągi na linji Bagdad—Bassarah przybywają z 15-godzinnem opóźnieniem.

Katastrofa kolejowa pod Belgradem.

(=) **Bełgrad, 14 maja. W sobotę rano niedaleko dworca kolejowego w Topczider koło Belgradu najechały na siebie pełnią parą dwa pociągi towarowe, wskutek czego linja kolejowa Belgrad — Nisz, na której kursują międzynarodowe pociągi do Sofji i Aten została zablokowana.**

Szkoda materjalna jest bardzo znaczna. Wiele osób personalu kolejowego odniosło rany. (p)

Zajęcie Curacao stwarza dla Japonji nową sytuację.

Rząd holenderski wykracza przeciw swym własnym zapewnieniom.

(=) **Tokjo, 14 maja.** Dokonane na podstawie porozumienia rządu holenderskiego z mocarstwami zachodniemi obsadzenie Curacao i Aruba w Indjach Holenderskich przez wojska aljantów uważane jest w japońskiem ministerstwie spraw zagranicznych jako wykroczenie przeciwko oficjalnym zapewnieniom Holandji, która miała oświadczyć, jakoby w sposób zdecydowany miała się sprzeciwić projektowi innych mocarstw w kwestji ochrony posiadłości holenderskich.

Według oficjalnej opinji ministerstwa spraw zagranicznych zakomunikowanej agencji Domei, **sytuacja, jaka się wytworzyła na terenie Indyj Holenderskich, zaniepokoiła polityków japońskich tem więcej, że między Japonją i Holandją istnieje zasadnicze porozumienie co do utrzymania wojskowego i politycznego status quo w Indjach Holenderskich.** Podobne zapewnienia ze strony Holandji zostały udzielone we wszystkich zagadnieniach dotyczących wszystkich jej posiadłości zamorskich.

Wenezuela poważnie zaniepokojona.

(=) **Waszyngton, 14 maja.** Przedstawiciel dyplomatyczny Wenezueli zakomunikował podsekretarzowi stanu Wellesowi — jak donosi „United Press" — że gospodarka narodowa Wenezueli jest poważnie zaniepokojona obawą przed zaburzeniami w normalnem funkcjonowaniu rafinerji naftowych w holenderskich Indjach zachodnich.

Olbrzymie oburzenie Włoch z powodu szykan angielsko-francuskich.

Demonstracje protestacyjne studentów obrazują niezadowolenie ludności.

(=) **Rzym, 14 maja. Przedłożone Mussoliniemu w dokumentarnym raporcie i podane do wiadomości narodu włoskiego oburzające i bezprawne wypadki stosowania angielsko-francuskiej blokady przeciw włoskiej żegludze handlowej wywołały w całych Włoszech jaknajżywsze oburzenie. Pirackie te szykany dały powód do ponownych antyangielskich i antyfrancuskich demonstracyj w szeregu miast, przedewszystkiem w Rzymie.**

Po raz pierwszy doniosły też dzienniki południowe, że jako następstwo angielsko-francuskich szykan można wszędzie widzieć na wszystkich murach **ulotki skierowane przeciw Anglji**, w których podkreśla się, że „Anglja także i tym razem spóźniła się na autobus".

„Piccolo" w sensacyjnej formie donosi o nowych demonstracjach studentów i podaje nowe zdjęcia z pochodów studentów podkreśla, **że studenci w poniedziałek zainicjowali nowe żywe demonstracje protestacyjne przeciw pirackiej kontroli okrętów ze strony mocarstw zachodnich**, podanej obecnie do wiadomości narodu w dokumentarnym raporcie do Mussoliniego.

W związku z pochodami studentów „Popolo di Roma" podkreśla, że studenci znowu tym razem stali się tłumaczami dotkniętych do żywego uczuć całej ludności rzymskiej i w demonstracjach protestacyjnych dali żywy i doskonały wyraz niezadowolenia całej ludności.

Włochy są gotowe.

(=) **Turyn, 14 maja.** Sekretarz partji faszystowskiej minister Mutti bawił w ub. niedzielę w Turynie, gdzie wygłosił przemówienie do zebranych w gmachu partji faszystowskiej czołowych członków organizacji.

Wspomniał on o historycznych i wojennych tradycjach Turynu, którego mieszkańcy szczególnie wczuwają się w obecne wydarzenia europejskie. **Mussolini ogłosił hasło „pracować i zbroić się". W tych słowach naród znalazł wszystko, co w dobie obecnej jest nieodzowną koniecznością i postanowił pracować ciężko i z zaciśniętymi zębami oraz stać w pełnem pogotowiu na wydanie przez Mussoliniego rozkazu.**

Równocześnie sekretarz partji faszystowskiej Muti przemawiał do robotników przemysłu zbrojeniowego, którzy jego mowę przyjęli burzliwemi oklaskami i żywiołową owacją.

Zdobycie jednej z najsilniejszych twierdz świata.

Pierwsze głosy zagranicy w sprawie upadku Leodjum.

Berlin, 14 maja. Rosyjska opinja publiczna poświęca wydarzeniom na zachodnim terenie wojny w dalszym ciągu wielką uwagę. Wiadomość o upadku Leodjum została podana przez radjo moskiewskie. Nowe sukcesy niemieckiej broni powietrznej znalazły swoje odbicie w programie radjowym. „Wieczernaja Moskwa" opublikowała ostatnie wiadomości pod sensacyjnym typułem: „Wojska niemieckie przełamały belgijskie fortyfikacje nadgraniczne".

Prawie niewiarygodne.

Wieczorna prasa madrycka w poniedziałek stała całkowicie pod wrażeniem postępów niemieckiej ofensywy na Zachodzie, która została ukoronowana zdobyciem Leodjum. W sensacyjnych tytułach pisma podkreślają olbrzymie rozmiary operacyj powietrznych. „Informaciones" pisze, że komunikaty naczelnej komendy armji niemieckiej podają krótko i lakonicznie wiadomości o prawie niewiarygodnych postępach ofensywy armji niemieckiej.

Strategiczny cud.

Niemieckie doniesienia o upadku Leodjum wzbudziły wielkie wrażenia także i na północnym wschodzie Europy, a mianowicie na Łotwie. Półurzędowy dziennik „Rits" pisze, że komunikaty naczelnej komendy armji niemieckiej oznaczają, iż wojskom niemieckim udało się zdobyć jedno z najsilniej ufortyfikowanych miast świata, otoczone wieńcem najsilniejszych fortów. Nie jest żadną przesadą, jeśli zdobycie Leodjum nazywa się strategicznym cudem.

Skuteczna taktyka.

Gdy wiadomość o upadku Leodjum dotarła do stolicy Jugosławji w wieczornych godzinach poniedziałkowych, wówczas wielu ludzi nie chciało w nią wierzyć, gdyż nie mogli sobie przedstawić, iż już w pierwszych dniach wielkich rozstrzygnięć na zachodzie, armja niemiecka mogła osiągnąć tak olbrzymi sukces.

Szerokie masy Belgradu dowiedziały się o zdobyciu Leodjum przez dziennik „Vreme". Później wiadomość tę zamieściło w swym programie radjo belgradzkie. Panuje jednomyślne przekonanie, że sukces ten przerasta znacznie strategiczne znaczenie, gdyż posiada także znaczenie psychologiczne dla nieprzyjaciela i państw neutralnych. W kołach wojskowych wyjaśnia się, że niemieckie kierownictwo wojny stosuje wobec każdego przeciwnika prawdziwie genjalny sposób dotychczas najbardziej skutecznej taktyki.

Nadzwyczajne wydanie „Gońca krakowskiego"

W poniedziałek 13 bm. odstąpiliśmy od zasady niewydawania pisma w dni świąteczne. Skłoniły nas do tego żądania Czytelników, zainteresowanych rozwojem wydarzeń wojennych na Zachodzie. Z tego też powodu w poniedziałek w godzinach południowych ukazało się w Krakowie nadzwyczajne wydanie „Gońca Krakowskiego", które podało Czytelnikom ostatnie wiadomości wojenne i polityczne.

Ponieważ część tych wiadomości stała się już nieaktualna wobec dalszego rozwoju wypadków, odzwierciedlonych w dzisiejszych depeszach i artykułach, przeto ograniczamy się do zwięzłego streszczenia treści nadzwyczajnego wydania poniedziałkowego.

W zakresie wiadomości z terenu wojennego podaliśmy depesze, **zawiadamiające o zdobyciu fortu Eben Emael twierdzy Leodjum oraz o zbombardowaniu lotnisk francuskich, belgijskich i holenderskich.** Na lotniskach tych oraz w walkach powietrznych około 600 samolotów koalicyjnych zostało zniszczonych. Równocześnie zostały zatopione dwa okręty handlowe, jedna angielska łódź podwodna i koalicyjny kontrtorpedowiec, a pod Narvik zatopiono jeden brytyjski okręt linjowy i jeden krążownik, uszkodzono dwa kontrtorpedowce. **Cała północna Holandja znajdowała się już w niedzielę w rękach nie-**mieckich. **Na północy zniszczono dwa krążowniki angielskie**, a u wybrzeży Holandji zatopiono wielki transportowiec.

Niezwykle doniosłą była wiadomość z Rzymu **o konferencji wojennej u Mussoliniego**, w której wzięli udział szef sztabu Rudolf Graziani, podsekretarz stanu w ministerstwie wojny gen. Soddu oraz dowódcy dwóch armij gen. Pintor i gen. Guzzoni. Na konferencji tej Mussolini wydał rozkaz wzmocnienia wojsk włoskich na zachodnich granicach Włoch.

Przebieg działań wojennych w Europie odbija się również i na Dalekim Wschodzie. **Mocarstwa zachodnie okupowały kolonje holenderskie Curacao i Aruba, położone w pobliżu Indyj.** Krok ten wywołał daleko idące zastrzeżenia Japonji, która zapowiedziała, że wszelką zmianę status quo Indyj Holenderskich będzie uważała za sprawę dotyczącą ją bezpośrednio.

Czterej nowi ministrowie gabinetu wojennego w Londynie.

Kopenhaga, 14 maja. Jak donoszą z Londynu, gabinet angielski został uzupełniony obsadzeniem czterech dalszych ministerstw. Mac Donald, który dotychczas zarządzał ministerstwem kolonij, został ministrem zdrowia. Sekretarzem stanu dla Indyj i Burmy został mianowany Amery. Ministerstwo pracy przejął Ernest Bevin a ministerstwo aprowizacji lord Woolton.

Rekonstrukcja gabinetu francuskiego.

Marin i Ybarnegaray powołani do gabinetu wojennego.

(=) **Bruksela, 14 maja. Podobnie, jak w Londynie, tak i w Paryżu gabinet francuski, idący w zupełności na pasku polityki angielskiej, zmienił swój zewnętrzny wygląd.** Także i tutaj na czołowe miejsce zostali wysunięci najzagorzalsi antyniemieccy nastawieni politycy, oczywiście przy zatrzymaniu niedawno powołanego do steru rządów premjera Reynauda, który jako zasłużony podżegacz wojenny, spełnia dla Anglików najlepsze usługi.

Reynaud powołał byłego ministra i prezesa „Federation Republicaine", **Marina**, oraz posła **Ybarnegaray'a** jako ministrów stanu do gabinetu. Obaj ci czołowi podżegacze wojenni zostaną powołani do gabinetu wojennego. Podsekretarze stanu z wyjątkiem czterech postawili do dyspozycji swoje stanowiska.

To przekształcenie gabinetu francuskiego nie jest niczem innem, jak tylko następstwem faktu, iż gabinet francuski ma obowiązek w zupełności słuchać wskazówek angielskiej kliki plutokratycznej. (p).

Zmiany w gabinecie rumuńskim.

Bukareszt, 14 maja. Rząd rumuński podał się do dymisji, poczem misję utworzenia nowego gabinetu otrzymał ponownie Tatarescu. Nowy rząd został zaprzysiężony w sobotę wieczorem. Ministrem gospodarki został w miejsce min. Angelescu, dawny minister skarbu Cancinow. Ministrem sprawiedliwości został mianowany dawny podsekretarz stanu Bentoiu. Ministrestwo oświaty objął prof. Cioban, ministerstwo lotnictwa i ministerstwo marynarki prowadzone będą przez ministra spraw wojskowych gen. Ilcusa. Ministrowie gen. Theodorescu, Micescu i Nistor ustąpili z rządu.

Po zaprzysiężeniu rządu premjer Tatarescu wygłosił krótkie exppose do prasy, w którem zaznaczył, że nie chodzi wcale o nowy rząd, ani o nowy program. **Okazały się jedynie koniecznemi pewne zmiany personalne. Jego rząd będzie kontynuował na terenie wewnętrznym politykę odprężenia i przebrowadzi rozmaite inowacje gospodarcze, konieczne z uwagi na okres, w jakim obecnie Rumunja się znajduje. Na terenie międzynarodowym rząd będzie prowadził dalej politykę ścisłej neutralności i zabezpieczenia niezawisłości kraju.**

Holandja wpuściła 10.000 żołnierzy angielskich na swoje terytorjum.

Rio de Janeiro, 14 maja. Pewien oficer, który przybył tu statkiem na parowcu holenderskim „Zaaland" złożył wobec przedstawicieli prasy następujące oświadczenie: **„Wkroczenie wojsk niemieckich do Holandji nie jest dla mnie żadną niespodzianką. W Holandji liczono się z taką operacją. Wystarczy jeżeli powiem, że mój kraj przyjął dotychczas na swoje terytorjum około 10.000 angielskich żołnierzy"(!)**

* * *

Jeżeli po ogłoszeniu memorandum niemieckiego potrzeba jeszcze jakiegoś dowodu, co rząd holenderski rozumiał pod pojęciem „neutralności", to powinien wystarczyć ten zupełnie odruchowo wypowiedziany szczegół przez holenderskiego oficera wobec przedstawicieli prasy brazylijskiej. Holender ten nie był zaskoczony, ponieważ wiedział — podobnie jak i niemieckie czynniki rządowe — jak fałszywą grę uprawia Holandja. W każdym razie świat dowiedział się niespodziewanie o nowym fakcie, mianowicie, że Holandja już od tygodni „przyjęła na swoje terytorjum 10.000 żołnierzy angielskich".

W krajach diamentów i tulipanów



Fragmant starej Belgji.

Kraków, 14 maja.

Belgja, która zalicza się do małych, ale bogatych państewek, obejmuje obszar 30.437 km. kw., a liczba jej mieszkańców wynosi około 8 miljonów. Prawie wszyscy mieszkańcy są katolikami. Ewangelików jest niewiele, bo zaledwie 30.000 i żydów 15.000. Po wojnie światowej terytorjum Belgji powiększyło się o okręgi Eupen i Malmedy o powierzchni 992 km. kw. i 65.000 mieszkańców.

Kraj na pograniczu holenderskiem zajęły pastwiska. Natomiast doliny rzek Sambry i Mozy obfitują **w pokłady węgla, dzięki którym rozwinął się tam na dużą skalę zakrojony przemysł metalurgiczny.** Belgja jest **krajem najgęściej zaludnionym w Europie.** Na jeden km. kw. przypada przeciętnie 260 mieszkańców, a są okręgi, w których liczba ta dochodzi nawet do 300.

Ludność Belgji tworzą **Flamandczycy** (42.2 procent), którzy należą do rasy germańskiej, oraz **Wałonowie**, należący do rasy romańskiej. Po flamandzku mówi 42.2 procent, po francusku 38.5 procent, a obydwoma językami 12 procent.

Mimo małego terytorjum, Belgja posiada kolonje, zwłaszcza Kongo belgijskie w Afryce równikowej, którego powierzchnia jest równą 2,365.000 km. kw. z 16 miljonami mieszkańców. Ponadto na mocy traktatu wersalskiego, **Belgja została mandatarjuszką Ligi Narodów w byłych kolonjach niemieckich Afryki wschodniej, w okręgach Urundi i Roanda.**

Jeżeli chodzi o historję Belgji, to w 57 roku została ona podbita przez Cezara i zamienioną na prowincję rzymską. Następnie należała do monarchji Karola Wielkiego, **a po traktacie w Verdun 843 r., część jej dostała się Niemcom, a część Francji.** W późniejszych czasach Belgja należała do Hiszpanji, a 1714 r. traktatem w Rastadt została przyznaną Austrji. Na mocy postanowień kongresu wiedeńskiego z roku 1815 Belgja została przyłaczona do Holandji, od której jednak już w 1830 oddzieliła się. **Od 1831 r. jest już monarchją.**

Stolicą Belgji jest Bruksela. Do ważnych miast należą te, w których mieszcza się uniwersytety, a więc Gandawa, Leodjum i Lowanjum. Znane miasto jest Antwerpja, która przed wojną światową uchodziła za jedną z najsilniejsza twierdz na świecie. Twierdza ta została wówczas przez Niemców zdobyta.

Uprawna ziemia zajmuje w Belgji 42,6 procent, łąki i pastwiska 27,4 procent, lasy 16 procent, a 11,5 procent nieużytki.

W Belgji znajdują się znaczne pokłady węgla i rudy żelaznej. Jeżeli chodzi o przemysł, to pierwsze miejsce zajmuje żelazny. Ponadto rozwinięty jest przemysł sukienniczy, bawełniany, lniany, koronkarski, (t. zw. wyroby brabanckie), szklany i szlifiernie diamentów.



Szlifierze diamentów przy pracy.

Sieć kolejowa jest bardzo gęsta, bo wynosi ponad 5 tysięcy km. Łączna długość kanałów dosięga cyfry 2000 km.

Holandja jest niziną, która miejscami przechodzi nawet w depresję, to jest kraj położony poniżej poziomu morza. (Stąd też nazwa Niederlandów, czyli kraju nisko położonego).

Nizina holenderska osłonięta jest od zalewów morskich naturalnemi wydmami i sztucznemi tamami, jakie pobudowali pracowici Holendrzy. Obszar Holandji wynosi 30.484 km kw., a liczba mieszkańców dochodzi 8 miljonów. Z powyższego wynika, że Holandja jest krajem gęsto zaludnionym (przeciętnie 250 na km kw).

Jeżeli chodzi o ludność to 70 proc. jest pochodzenia germańskiego, 14 proc. stanowią Fryzowie, 13 proc. Flamandczycy, a 2 procent żydzi. Do kościoła ewangelickiego należy 60 proc. mieszkańców, a do rzymsko-katolickiego 30.

W Holandji wytworzyła się **wysoka kultura rolna,** dzięki urodzajnej ziemi. Zasiewa się tam pszenicę, znakomicie wyrastają jarzyny, buraki cukrowe, cykorja, tytoń, len, konopie, a zwłaszcza kwiaty cebulkowe. Ślicznie wyglądają olbrzymie przestrzenie pokryte przepięknemi tulipanami, hiacyntami itp.

Ponadto duże znaczenie dla bogactwa kraju posiada hodowla owiec i bydła (t. zw. rasa holenderska), poszukiwanego na całym świecie. W związku z hodowlą bydła, pozostaje **wyrób znanych serów holenderskich.** Dzięki bliskości morza Holendrzy zajmują się też rybołóstwem, z którego ciągną znaczne korzyści, oraz szlifierstwem diamentów.

W Holandji rozwinięty jest przemysł, a mianowicie: budowa okrętów, wyrób płótna żaglowego, garbarstwo, cukrownictwo oraz przem. porcelanowy. **Do ważnych portów zaliczają się Amsterdam, Rotterdam i Vlissingen.**

Rzeki holenderskie nadają się przeważnie do żeglugi (około 2000 km). Sieć kanałów gęsto pokryła Holandję, a łączna ich długość przekracza 2000 km.

Rezydencją królowej i władz jest Haaga, licząca około pół miljona mieszkańców. **Stolicą i najważniejszem miastem jest Amsterdam z 750.000 mieszkańców.**

Holandja, która ongiś słynęła z podbojów w kolonji i zaliczała się bodaj do potęg europejskich, straciła swe znaczenie i stanowisko mocarstwowe dzięki Anglji, która dążyła wytrwale do objęcia przodującego stanowiska. Mimo wszystko dziś jeszcze **Holandja posiada bogate kolonje zwłaszcza w Azji i w Ameryce południowej.** Wyspy Jawa, Sumatra, część Borneo, Celebes, część Nowej Gwinei, Gujana holenderska i Curacao, dają Holandji znaczne korzyści ze względu na korzenie i inne produkty.



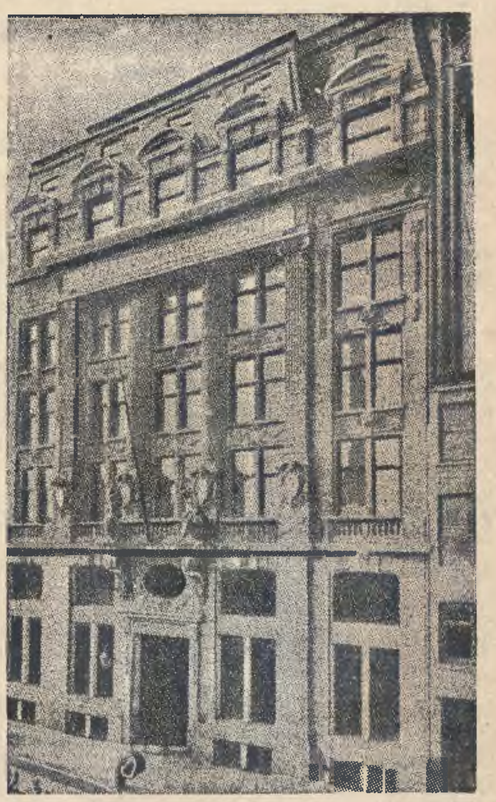
Kanał w Amsterdamie.



Łany tulipanów w Holandji.



Fragment portu w Antwerpji.



Gmach giełdy diamentowej w Antwerpji.

Kobieta eskimoska.

Daleko na północ, w krańcowym zakątku Grenlandji, leży **kraj Eskimosów.** Dużo się opowiada o Eskimosach — podbiegunowych bohaterach. Ceni się ich za hart, zdrowie i zręczność w polowaniu. **Lecz o kobietach eskimoskich nic prawie nie wiadomo.** A właśnie one są duszą tego północnego narodu. One umożliwiają mężczyznom walkę z podbiegunową naturą. One tysiącem drobnych szczegółów ułatwiają im pracę i życie.

Kobieta eskimoska, choć wydaje się to tak dziwne pod pewnemi względami jest nawskroś samodzielną. **Jest zdaną całkowicie na siebie i tylko na sobie może polegać.**

Najjaskrawszym tego przykładem jest fakt rodzenia przez nią dziecka. Zostaje ona na ten czas zupełnie samą, gdyż według wierzeń ludowych, **jest wtedy nawiedzana przez złego ducha** i odbywa poród w oddzielnej, specjalnie na ten cel zbudowanej grocie śniegowej, oddalonej od domostwa. Jedynie od czasu do czasu zagląda do niej rodzina, by sprawdzić, czy dziecko już przyszło na świat. Potem odbywa ona **6-tygodniową kwarantannę w innej chacie,** lecz jeszcze nie w swym domu, podczas której nie wolno jej się myć ani czesać. Dopiero po tym czasie zostaje znów zaliczoną do grona krewnych i znajomych, a **powrót ten obchodzi się bardzo uroczyście.**

Matka i dziecko od pierwszej chwili są nierozłącznie. Dlatego Eskimoska ma w swem futrzanem odzieniu specjalną wielką kieszeń na plecach, gdzie kładzie niemowlę, gdy wychodzi z domu.

Cierpliwość Eskimoski nie ma wprost granic. Zdaje się ona wcale nie posiadać nerwów. Odbija się to wybitnie na stosunku dzieci do matki, które są do niej bałwochwalczo przywiązane.

Od Eskimoski-żony wymaga sie przedewszystkiem wesołości. Poza tem musi być wierna, miła, ujmująca, dobra dla biednych, oszczędna i gospodarna.

Choć teoretycznie Eskimos ma prawo rządzić swą żoną, jednak nie ma ona w sobie nic z niewolnicy. **W gospodarstwie dzieje się zawsze według jej zdania i woli.** W domu całe urządzenie należy do niej. Ona je wnosi jako posag mężowi i ona je zabiera w wypadku rozejścia.

Rozwody tam są niezwykle rzadkie i jedynie wtedy, gdy małżeństwo jest bezdzietne.

Prawie wszystkie Eskimoski odznaczają się nadzwyczajna starannościa o swój wygląd zewnętrzny, **nie brak im też swoistej kokieterji.**

Głównym celem ich życia jest dogadzać mężczyznom. Polega to na utrzymywaniu mieszkania w schludności i porządku, oraz na przyrządzaniu możliwie urozmaiconego jedzenia.

Do zwykłych też ich zajęć należy **oczyszczanie skór i robienie z nich odzieży.** Co jednak charakteryzuje wszystkie kobiety eskimoskie i to charakteryzuje bardzo dodatnio, to ich pogodne usposobienie, które pozwala im w każdej chwili i przy jakiejkolwiek czynności na wesołość i zadowolenie z życia.

LEPIEJ NIE RUSZAĆ...

Pewien człowiek skarżył się, że po użyciu lekarstw czuje się gorzej, jak przed lekarstwami.

Lekarz słysząc skargi pacjenta, odrzekł:

— Zdrowie ludzkie podobne jest do wody, długo w kadzi stojącej, której póki się nie rusza, zda się nic nie śmierdzieć.

Z dnia na dzień

(=) **Kraków, 14 maja.**

Leodjum! Trzeciego dnia po rozpoczęciu niemieckiego przeciwuderzenia na skutek planowanej agresji mocarstw zachodnich na Belgję i Holandję powiewa już flaga niemiecka na cytadeli Leodjum, najsilniejszej twierdzy w Europie.

Potężny system fortyfikacyj, który ciągnie się od Leodjum przez Belgję aż do granicy holenderskiej na północy został przełamany, a wojska niemieckie znajdują się w niepowstrzymanym marszu ku zachodowi — ku bramom Anglji.

Równocześnie wojska niemieckie obsadziły większą część Holandji aż do wybrzeża morskiego. W ważnym porcie Rotterdam wysadzone zostały najpierw, przy pomocy desantu lotniczego, niemieckie oddziały wojskowe, a te już w międzyczasie połączyły się z niemieckiemi dywizjami, nadchodzącemi drogami lądowemi.

Samoloty niemieckie w ciągu tych trzech dni zdobyły panowanie nad przestworzami w Holandji, Francji i Belgji, niszcząc przeszło tysiąc samolotów nieprzyjacielskich czy to w walkach powietrznych, czy to atakując lotniska we Francji. W ten sposób armja niemiecka, dzięki swej błyskawicznej taktyce i sile uderzenia, wypróbowanym już we wszystkich dotychczasowych fazach sposobem wojny potrafiła sobie wywalczyć zaraa na samym początku wszystkie korzyści w decydującej rozprawie z armjami angielską i francuską.

Zagranica, która z zapartym tchem śledzi potężne walki rozstrzygające w obecnej wojnie, słusznie oceniła głębsze powody matematycznej pewności sukcesów niemieckich, stwierdzając na łamach licznych dzienników zagranicznych, że obok znakomitego wyposażenia wojsk niemieckich, także moralna siła niemieckiego narodu i jego kierownictwa zapewnia pełne zwycięstwo.

Również we Francji i w Anglji zaczyna się budzić w głuchej rozterce przekonanie, że wszelki opór wobec tej siły będzie daremny. W Londynie uzbraja się już policjantów i milicje i buduje się zapory uliczne, celem stawienia oporu wojskom niemieckim, w razie wylądowania desantów lotniczych na ziemi angielskiej.

Z Paryża przynosi dziennik szwajcarski „Journal de Genève“ następujący obraz sytuacji: „Na twarzach ludności francuskiej maluje się straszne podniecenie. Naród francuski przechodzi febryczne dreszcze“.

Także i w Polsce śledzi się z największem naprężeniem rozstrzygające operacje na zachodzie. Naturalnie ostatnie wypadki dla tych, którzy jeszcze wciąż żyją w świecie złudzeń, stanowią ciężkie rozczarowanie. Ale również naturalnem jest to, że przytem, w związku ze wspomnieniami o walkach polskiej armji we wrześniu ubiegłego roku, robi się porównania i analogje. Niejeden może sobie powiedzieć, że jeżeli najsilniejsze i najnowocześniejsze twierdze na zachodzie zostały poprostu zmiecione, dzięki niepowstrzymanej sile armji niemieckiej, a także na lądzie, na wodzie i w powietrzu Niemcy wyrwały sprzymierzonym armiom angielskiej i francuskiej inicjatywę z rąk, to przecież naród polski, który musiał walczyć sam, pozostawiony własnemu losowi przez sprzymierzeńców, nie potrzebuje się wstydzić swej porażki. Dalej może on sobie powiedzieć, że nie będzie żadnym wstydem dla narodu polskiego zapewnienie sobie pod ochroną najpotężniejszego państwa na świecie pewnej i spokojnej przyszłości, skoro wszystkie gwarancje mocarstw zachodnich okazały się tylko nieszczęściem dla Polski.

W tych rozstrzygających godzinach możemy otwarcie wypowiedzieć te myśli, ponieważ zawsze ostrzegaliśmy przed iluzjami, a nasze realne zapatrywania zawsze zostały potwierdzone przez fakty. Stwierdzamy więc dzisiaj, że upadek Leodjum będzie także dla narodu polskiego punktem wyjścia dla ostatecznego odwrócenia się od tych złudzeń, które stały się katastrofą dla Polski.

Anglja i Francja, które najpierw Polskę, a potem Norwegję wpędziły do wojny z Niemcami, a nie mogły udzielić obu tym krajom żadnej pomocy, zostały obecnie przez niemiecką ofenzywę na zachodzie daleko odrzucone. Nie będą one nigdy już miały sposobności wpływania na historję Europy, albo nawet Europy wschodniej.

Nowy porządek w Europie, o którym ostatecznie rozstrzygnie w tych tygodniach walka na zachodzie nie będzie już dyktowany przez kapitalistycznych władców zachodnich. Im prędzej i jaśniej zrozumienie tego utoruje sobie drogę w naszym kraju, tem lepiej będzie to dla przyszłości naszej ojczyzny.

Czy przeczucia są usprawiedliwione?

Kraków, w maju.

Najbardziej może tajemniczem zjawiskiem życia codziennego jest bezwątpienia jasnowidztwo, które nieraz już zostało zupełnie bezstronnie stwierdzone przez uczonych. Również przeczucia, któreby można nazwać pierwszym stopniem jasnowidztwa, względnie stanem przygotowawczym do niego, są nieraz tak szczegółowe i pewne, że nasuwa się pytanie, na czem one polegają. Wielki dramaturg Szekspir wyraził się o ludziach posiadających dar przeczucia lub jasnowidzenia, że „patrzą na posiew czasów i w ten sposób wiedzą, co ma róść, a co nie“.

Wiadomo, że

w różnych świątyniach greckich przepowiadały kapłanki przyszłość,

że nawet wielcy mężowie stanu nie decydowali się na ważne posunięcia, nie zapytawszy o zdanie tych kapłanek. Zwłaszcza **wyrocznia w Delfos cieszyła się wielką sławą**, wydając przepowiednie często zagadkowe, niemniej jednak ciesząc się uznaniem całego ówczesnego świata. Kapłanki wydające przepowiednie popadały skutkiem rodzaju autosugestji w nastrój proroczy i podobnie, jak wielcy wizjonerzy umiały spoglądać w przyszłość.

O ciekawych wypadkach przeczucia opowiadają autorzy greccy i rzymscy: Aelian zapisuje w jednem ze swoich dzieł, że Anaxgoras przybył na igrzyska olimpijskie w płaszczu, ponieważ przeczuł deszcz na wiele dni naprzód. I rzeczywiście w czasie igrzysk olimpijskich padało, chociaż w tym czasie zawsze bywała pogoda. Aelian kończy swoją relację słowami: „dlatego czciła go cała Hellada jako człowieka, który więcej wie niż można wymagać od natury ludzkiej“. Ale również inne wypadki jasnowidzenia są znane u Anaxagorasa: Pewnego razu przepowiedział runięcie jednego domu, to znów, że nastąpią ciemności w czasie dnia, albo też wyraził się, że „z nieba spadną kamienie na ziemię w Egospotamos“. Tym razem przewidział on zjawienie się kamieni meteorycznych, które przez długie wieki jeszcze pokazywano w Egospotamos.

O dziwnym wypadku przeczucia czy jasnowidzenia wspominają historycy rzymscy: w czasie gdy Narses był namiestnikiem Italji, zachorował pewien pastuszek na dżumę i popadł w letarg. W tym stanie widział, jak opowiadał później, niebo i słyszał tam imiona tych wszystkich, którzy mieli umrzeć na dżumę. W niebie też otrzymał dar mówienia obcemi językami i rzeczywiście przemawiał później po grecku, chociaż nigdy języka tego się nie uczył. Jak się wkrótce okazało wszystkie przepowiednie pastuszka się sprawdziły.

Wielki uczony angielski Roger Bacon przed 700 laty przewidział kolej żelazną, samochody i aeroplany.

W swojem dziele „de nullitate magiae“ wyraził się następująco: „można także robić wozy, które poruszać się będą z wielką szybkością bez zwierząt pociągowych, można robić instrumenty do latania ze skrzydłami w rodzaju ptaków, które unosić będą człowieka w powietrzu“.

Znany uczony Lavater, przeczuł, że zginie nagłą śmiercią, a mianowicie od strzału. Grenadier M. Kiglay w bitwie pod St. Pierre przeczuwa śmierć, wręcza swojemu kapitanowi testament i wkrótce pada od kuli. Podobnie przeczuł swoją śmierć francuski generał dywizji d'Espagne koło wyspy Lobau. Król duński Krystjan I. również przeczuł swoją śmierć, tak samo jak astronom i lekarz cesarza Rudolfa II, Jakób Scutellarius, astronom Thurneiser i sławny lekarz Serafin Strantianonikus. Pani de Saulce podczas zabawy w pewnem towarzystwie paryskiem, nagle upadła na krześle i zawołała: „O mój Boże, mój mąż umarł“. W pewien czas później dopiero przyszedł list z wyspy San Domingo z doniesieniem o śmierci męża.

Inne ciekawe wypadki jasnowidzenia i przeczucia są następujące: W roku 1871 zachorował książę Walji ciężko na tyfus. Chciano mu zrobić transfuzję krwi, a kuzyn jego książę Edynburski ofiarował się dać mu swoją krew. Sprzeciwił się temu lekarz księcia dr. Paget, sławny chirurg, gdyż wątpił w skuteczność transfuzji. Tymczasem pewien stary gospodarz przewidział, że książę nie umrze, lecz

pewnego dnia oprzytomnieje i zażąda szklanki piwa.

I rzeczywiście w dniu przesilenia chory oprzytomniał i prosił, aby mu dano piwa.

Gdy przed rewolucją francuską królowa Marja Antonina spotkała pewnego razu w parku Trianon nieznanego jej piwowara Santerre uczuła niewytłumaczony przestrach. W kilka lat później tenże Santerre stał się groźnym nieprzyjacielem królewskiej rodziny i był obecny przy ścięciu królowej, jako dowodzący gwardją.

Sławny bajkopisarz Andersen miał przyjaciela profesora Olafa Lunden. Lunden zachorował na suchoty i musiał wyjechać do Włoch, ale przed wyjazdem oddał swojego ukochanego psa „Amora“ pod opiekę Andersenowi. Pewnego razu oświadczyła służąca Andersena swojemu panu, że

„Amor“ otrzymuje wiadomości o zdrowiu prof. Lunden o wiele wcześniej niż pan“.

Andersen nie rozumiał tej aluzji. „Bez żartu“ tłumaczyła służąca, “zawsze gdy „Amor“ był wesoły, nadchodził list od prof. Lundena z dobremi wiadomościami, natomiast gdy był smutny, przychodziła wieść o pogorszeniu się choroby“. Od tego czasu począł Andersen pilnie obserwować „Amora“ i istotnie sprawdził obserwację służącej. Pewnego razu leżał wieczorem Andersen w łóżku, a jedna ręka zwisała mu ku ziemi. „Amor“ podszedł do niego i począł mu rękę lizać i

następnie wyć żałośnie.

Objaw ten zatrwożył Andersena i spojrzał na zegarek. Była godzina 11,27 minut. Na drugi dzień otrzymał telegram z Włoch, donoszący, że prof. Lunden umarł poprzedniej nocy 11,27.

Generałowi Bemowi znanemu z roku 1831 i 1848 przepowiedziała wróżka, że do roku 49 żadna armata ani zmiana powietrza mu nie zaszkodzi, ale rok 1850 będzie dla niego zgubny, i **faktycznie umarł w tym roku.** Uczony Tycho de Brahe przepowiedział w swojem dziele o kometach. powiedział w swojem dziele o kometach, że na północy Europy urodzi się książę, który wstrząśnie Niemcami, ale około roku 1632 zniknie. Tym przepowiedzianym księciem był **król Gustaw Adolf** szwedzki, który **odegrał wielką rolę w wojnie 30-letniej.** Astrolog francuski

Morin przepowiedział z całą dokładnością śmierć króla Ludwika XII

oraz Richelieu'go, jak też że wróg tego ostatniego margrabia Cinq Mars zostanie ukarany śmiercią. Król Ferdynand Katolicki znany z wypędzenia Maurów z Hiszpanji otrzymał przepowiednię,

że umrze w miejscowości Madrigall.

Z tego też powodu unikał jej. Pewnego

Szczęście w nieszczęściu.

(Nowelka).

Jan Grot, młody buchalter jednego z większych przedsiębiorstw przemysłowych, został zredukowany. Zdawał sobie z tego dokładnie sprawę, gdyż wiedział, że gdyby nie miał ciągłych zaległości w pracy i bardziej interesował się swemi obowiązkami, nie straciłby posady.

Grot znalazł się nagle bez żadnych środków do życia. Teraz dopiero skonstatował, do czego może doprowadzić lekkomyślność.

Przez cały dzień chodził po ulicach wielkiego miasta. Zatrzymywał się to tu, to tam, oglądał wystawy sklepowe, przypatrywał się ludziom spieszącym za swemi interesami.

Nie wiedział, co począć, był po raz pierwszy w życiu tak bardzo bezradny.

Noc już zaczęła rozwijać swe wspaniałe i groźne skrzydła nad miastem, gdzieniegdzie zaczęto zapalać światła, gdy on, błąkając się tak bez celu, znalazł się niespodziewanie przed jedną z elegenckich kawiarń w śródmieściu!

Stojąc tak przed drzwiami wejściowemi, mimowoli zauważył jakiś bilet, leżący na chodniku. Podniósł go i omal nie krzyknął z radości.

Był to bilet do opery na jeden jedyny występ słynnego tenora włoskiego Frascatiego. Grot nieraz słyszał o tym wielkim artyście. Oczywiście nie mógł sobie nigdy pozwolić na tę przyjemność, aby go zobaczyć, gdyż dochody jego nie pozwalały na takie „zbędne“ wydatki. Teraz przypadek umożliwił mu pójście do opery.

Grot momentalnie zapomniał o swych kłopotach.

Na zegarach wybiła godzina siódma. Miał więc jeszcze sporo czasu. Obejrzał dokładnie bilet. Trzeci rząd, fotel czterdziesty. Widocznie właściciel tego biletu był zamożny.

Grot, pogwizdując wesoło jakiegoś modnego szlagiera, wszedł do baru i zamówił kolację — oczywiście najtańszą.

Nie mając nic lepszego do roboty, począł przysłuchiwać się rozmowie panów przy drugim stoliku, którzy rozprawiali właśnie o dzisiejszem przedstawieniu w operze. Grot uśmiechał się do siebie! Ci panowie, jak wynikało z rozmowy, nie wybierali się do opery, a on będzie dziś słuchał Frascatiego.

Dopiero, gdy wszedł do gmachu opery, zrodziły się w nim pewne obawy, mógł się przecież narazić na przykrość szczególnie, jeśli właściciel biletu zawiadomił o zgubie kasę opery.

Niecofnął się jednak. Przy drzwiach wejściowych pokazał bilet kontrolorowi. Po chwili znajdował się na sali. Pierwszy rząd był jeszcze prawie pusty. Przedstawienie miało się rozpocząć dopiero za kilkanaście minut. Grot zajął fotel numer czterdziesty.

Siedział spokojnie, starając się jednak nie patrzeć w stronę bileterów.

Po paru minutach przed jego fotelem zatrzymał się niemłody już, otyły mężczyzna.

— Czy to pańskie miejsce? — zapytał, spoglądając na Grota uważnie.

— Tak! — odpowiedział Grot, trochę niepewnie.

— Czy mógłby mi pan pokazać swój bilet? — poprosił nieznajomy.

Grot spełnił jego żądanie.

Mężczyzna obejrzał bilet i mruknął:

— W porządku!

Grot stał ze spuszczoną głową. Gdyby mógł, uciekłby, jak najszybciej z tej rzęsiście oświetlonej sali.

Nieznajomy po chwili wyjął z kieszeni jakąś kopertę.

— Proszę, to dla pana — szepnął i szybko oddalił się.

Grot przez chwilę stał, jak skamieniały. Koperta wypadła mu z ręki.

Wreszcie oprzytomniał, pochylił się i podniósł kopertę. Była zalakowana.

Grot obejrzał się trwożliwie. W pierwszych rzędach wciąż jeszcze było pusto. Nikt nie zwracał na niego uwagi. To go nieco uspokoiło. Ostrożnie otworzył kopertę i omal nie krzyknął ze zdumienia. W kopercie znajdowały się pieniądze! Gruba paczka banknotów. Co to miało znaczyć? Czyje to pieniądze?

Grot wybiegł ze sali. Chciał oddać pieniądze nieznajomemu. Był uczciwym człowiekiem. Nie miał odwagi przywłaszczyć sobie cudzych pieniędzy.

W hallu było tłoczno i gwarno. Grot z trudem dotarł do drzwi wyjściowych.

W chwili, gdy znalazł się na ulicy, nieznajomy wsiadał do taksówki. Grot chciał go zatrzymać, nieznajomy jednak nie słyszał jeg okrzyku. Taksówka szybko odjechała. Grot w ostatniej chwili zauważył numer wozu „42545“. Co począć?

Grot nie wrócił się już do opery. Zapomniał o Frascatim, o bilecie! Wyjął znów z kieszeni kopertę. Począł liczyć banknoty! To była ogromn suma! Gdyby teraz zechciał — pojechałby w świat! Ktoby go tam odszukał?

Szedł tak bezmyślnie, obijając się o przechodniów, których o tej porze było bardzo dużo, gdyż była to jedna z głównych ulic miasta.

Nie wiedział, jak postąpić. Trudno było oprzeć się pokusie.

Właśnie teraz, gdy stracił posadę, te pieniądze umożliwiłyby mu rozpoczęcie nowego życia.

Ale już po paru minutach odepchnął od siebie te myśli.

„Nie! Chcę mieć czyste sumienie“ — krzyknął prawie.

Spojrzał na zegarek, zbliżała się godzina ósma.

— O tej porze chyba zastanę jeszcze kogoś na najbliższym posterunku policji — pomyślał.

Dyżurujący przodownik spojrzał z za okularów na młodego człowieka, który wręczył mu kopertę, wypchaną plikiem banknotów — i słuchał, jak Grot tłumaczył, w jaki sposób dostały się w jego ręce.

W tym momencie w drzwiach ukazał się komisarz śledczy, który przy okazji bytności w tej dzielnicy miasta wstąpił po drodze na posterunek.

— Moje uszanowanie panu komisarzowi — odezwał się przodownik i powołując się na obowiązek służbowy, przedstawił całą sprawę komisarzowi śledczemu.

Ten zkolei począł uważnie oglądać podane sobie banknoty.

— To są fałszywe banknoty — krzyknął po chwili uważnej obserwacji.

Nie ulegało wątpliwości, że pochodziły one od bandy fałszerzy, których w żaden sposób nie można było wykryć.

— Niech pan opowie szczegółowo, jak to było — zwrócił się komisarz w stronę Grota.

Grot zaczął opowiadać dokładnie, a gdy doszedł do momentu, kiedy mimo jego krzyku, nieznajomy odjechał taksówką, komisarz zagadnął go:

— Czy zapamiętał pan chociaż numer taksówki?

— „42545“ — wybełkotał Grot.

Komisarz wydziału śledczego nacisnął dzwonek. Po paru minutach kilkunastu agentów policyjnych szukało taksówki numer „42545“.

Dzięki Grotowi tego dnia jeszcze władze wykryły wspaniale zorganizowaną centralę, która od długiego czasu puszczała w obieg ogromne ilości falsyfikatów.

Jak się okazało, jeden z hersztów bandy, zgodnie z umową zawartą z grupą swych odbiorców, miał w gmachu opery dostarczyć nową serję falsyfikatów ich wysłannikowi. Wysłannik ten zgubił jednak bilet, a dzięki temu, że znalazł go Grot, niebezpieczna banda znalazła się w potrzasku!

Po paru dniach, gdy gazety obszernie doniosły o szczegółach wykrycia tej groźnej bandy fałszerkzy, podkreślając specjalnie uczciwość Grota — dostał on pismo z przedsiębiorstwa, w którym pracował.

List zakończony był temi słowy:

„Doceniając Pańską lojalność i uczciwość, jaką wykazał Pan w czasie najbardziej dla Siebie krytycznym, przyjmujemy Pana z powrotem do naszego przedsiębiorstwa, ofiarując Mu stanowisko głównego kasjera oraz rzetelnie zasłużony awans służbowy“.

Stefan Kusz (Kraków).

razu znajdując się w podróży przejeżdżał przez ubogą wioskę **Madrigallejo** i poczuł naraz straszne bóle, a wkrótce potem umarł. Francuskiemu marszałkowi Biron przepowiedziano, że powinien strzec się okolicy Bourgignon, gdyż tam czeka go nieszczęście. Gdy w roku 1602 został skazany na śmierć za zdradę dowiedział się, że

kat, który ma wykonać wyroku pochodzi z Paryża i nazywa się Bourgignon.

Nie brak również przepowiedni w dzisiejszych czasach: znaną była przed wojną światową słynna paryska wróżka madame de Thebes, znany jest u nas **inż. Ossowiecki** i wiele innych. Jest rzeczą bezsprzecznie pewną, że istnieją ludzie przeczuwający przyszłość, trudniej natomiast jest stwierdzić, na jakich podstawach wyczuwają rzeczy, które mają dopiero się wydarzyć.

KRONIKA.

„Zimni święci“ dotrzymali słowa

Kraków, 14 maja. W myśl ludowej przepowiedni „zimni święci“ t. j. Pankracy, Serwacy i Bonifacy zawsze przynoszą ze sobą wydatną zniżkę temperatury.

Także i w tym roku stało się zadość tradycji. Serję chłodów rozpoczął Pankracy. W niedzielę było już znacznie chłodniej, niż w sobotę, a w poniedziałek **św. Serwacy** przyniósł nam wspomnienie zimy. Sypnął grad, pomieszany ze śniegiem, a zimny wiatr strącał z drzew świeże pączki kwiatów. W związku ze stanem pogody dał się zauważyć znacznie zmniejszony ruch w mieście. We wtorek — w dzień św. Bonifacego aura uspokoiła się nieco, nadal jednak panuje przenikliwe zimno.

Jak to zapowiadają przysłowia ludowe, chłody te mają trwać jeszcze do św. Zofji (15 maja), poczem prawdopodobnie nastanie już ciepła wiosna.

—o—

Zgłaszanie zwierząt gospodarskich do kontroli sanitarnej i rejestracji.

(=) **Kraków, 14 maja. Wszyscy rolnicy, zamierzający prowadzić nadal hodowlę bydła, powinni bezzwłocznie zgłaszać swoje sztuki do kontroli mleczności, ażeby sztuki te zostały w odpowiednim czasie objęte kontrolą. Inspektorzy hodowlani będą przeprowadzać w tym miesiącu przegląd obór i pogłowia, przeprowadzając licencję.**

W zakresie hodowli koni będzie przeprowadzona rejestracja klaczy zarodowych oraz spis źrebiąt.

W zakresie hodowli owiec będą przeprowadzone rejestracje owiec, bonifikacje jagniąt, oraz konkursy strzyży.

Inspektorzy hodowli świń przeprowadzą rejestrację pogłowia hodowlanego i zakładane będą stacje kopulacyjne oraz gniazda zarodowe.

W dziale hodowli drobiu w miesiącu maju rozprowadzać się będzie jednodniówki z hodowli zarodowych oraz jaja wylęgowe.

Rozbiórka starego dworca w Warszawie na ukończeniu.

Warszawa, 14 maja. Prace około rozbiórki starego dworca głównego w Warszawie zbliżają się do zakończenia. Po rozbiórce dworca ulice Wielka i Poznańska zostaną połączone wielkim placem.

Już dzisiaj przechodnie skracają sobie drogę z alei Jerozolimskiej na Chmielną i Wielką przez ów plac, gdzie mimo leżącego gruzu, wydeptano odpowiednie ścieżki.

Nasza nowa powieść.

We czwartek rozpoczynamy druk nowej powieści. Będzie to już czwarta powieść z cyklu, drukowanego przez „Goniec Krakowski“. Tym razem Czytelnicy otrzymają powieść, napisaną przez kobietę.

Autorką naszej nowej powieści, zatytułowanej „Zwątpienie“, jest Joanna Czarkowska, znana naszym Czytelnikom z feljetonów i migawek, które zdobyły sobie wielką poczytność.

P. Czarkowska debjutuje na naszych łamach jako powieściopisarka, a żywa akcja jej pierwszej powieści, głęboka znajomość psychologji i aktualne tło wydarzeń składa się na interesującą całość, która napewno zostanie powitana przez szerokie koła Czytelników z zadowoleniem.

Taryfa płac dla polskich robotników i pracowników.

(=) **Kraków,** 14 maja. Na drodze do socjalnego i gospodarczego odbudowania Generalnego Gubernatorstwa uczyniono dalszy ważny krok. **Kierownik wydziału pracy w urzędzie Generalnego Gubernatorstwa wydał taryfę płac dla polskich robotników i pracowników służby publicznej i opublikował ją w Dzienniku Rozporządzeń Generalnego Gubernatora.** Nowe rozporządzenie obejmuje taryfę ramową oraz osobne taryfy płac dla pracowników i robotników. W ten sposób stworzono dla wszystkich polskich robotników i pracowników służby publicznej zarówno do co ich wynagrodzeń, jak i innych praw i obowiązków jasne i stałe przepisy.

Całe rozporządzenie taryfowe, którego opracowanie w tak krótkim przeciągu czasu i do tego w okresie wojennym należy uznać za szczególny sukces, odznacza się wzorową jasnością. **Wszystkie prawa i obowiązki pracowników zostały dokładnie określone.**

Taryfa ramowa, która weszła już w życie od dnia 1 maja, stwierdza na wstępie, jakie przedsiębiorstwa należy uważać za przedsiębiorstwa służby publicznej i podlegające tem samem przepisom taryfy. **Przedsiębiorstwami służby publicznej są wszystkie przedsiębiorstwa Generalnego Gubernatorstwa i Państwa niemieckiego na terenie Generalnego Gubernatorstwa, dalej zarządy gminne, fundacje, zakłady, przedsiębiorstwa monopolowe, kolej wschodnia, niemiecka poczta wschodnia i Bank Emisyjny.**

Pozatem pod pewnemi warunkami do przedsiębiorstw służby publicznej zaliczają się takie przedsiębiorstwa, która w jakiejkolwiek formie podlegają administracji publicznej.

Dalsze paragrafy taryfy ramowej zawierają m. in. postanowienia co do **obowiązku dyscypliny, obowiązku tajemnicy zawodowej, zakazu przyjmowania podarunków i czasu pracy, który normalnie został ustalony na 8 godzin dziennie. Wypowiedzenie stosunku służbowego może w zasadzie na podstawie wzajemności nastąpić za wypowiedzeniem 14-dniowem, urlop wynosi zasadniczo 6 dni.**

Oba zarządzenia taryfowe dla pracowników i robotników wchodzą w życie z dniem 1 lipca, w poszczególnych wypadkach jednak, o ile techniczne warunki na to zezwolą mogą być zastosowane w terminie wcześniejszym.

Zasadnicze znaczenie posiada postanowienie, że **wysokość zarobków i płac będzie regulowana wartością pracy, miejscowemi warunkami, a u robotników także wiekiem.** Pracownicy po przesłużeniu dłuższego okresu mogą być przeniesieni do wyższej klasy płac. Zarządzenia taryfowe zawierają nadto dokładne postanowienia o **dodatkach za godziny nadliczbowe i pracę w dni świąteczne,** które jednak w miarę możności muszą być odszkodowane udzieleniem dnia wolnego od pracy. Jako załączniki do taryf płac dołączone są tabele, zawierające wynagrodzenia i płace taryfowe dla poszczególnych kategoryj.

Każdy polski robotnik i pracownik, który w służbie niemieckiego czy polskiego przedsiębiorstwa uczciwie i pilnie pracuje nad odbudową swego kraju, znajdzie w rozporządzeniu taryfowem gwarancje pewnej i stałej płacy. Rozporządzenie taryfowe przyczyni się w ten sposób do dalszego wzmocnienia zaufania i do ostatecznej normalizacji stosunków w Generalnem Gubernatorstwie polskiem.

Płacić czynsze!

Kraków, 14 maja. Ukazało się zarządzenie starosty miejskiego p. Schmida, który **wzywa wszystkich płatników do regularnego płacenia czynszów według stanu z lata ub. roku.**

W myśl dawniej wydanego zarządzenia, instytucje niemieckie i osoby prywatne narodowości niemieckiej obowiązane są płacić czynsz w wysokości 50 procent czynszu, obowiązującego w lecie ub. roku. Natomiast odnośnie czynszów za lokale biurowe, starosta miejski wydał specjalną taryfę, uwidocznioną w rozporządzeniu. Osoby narodowości niemieckiej i instytucje niemieckie zobowiązane są do płacenia 60 procent czynszów za lokale biurowe.

W zarządzeniu zwrócono uwagę na to, że **płacenie czynszów jest koniecznem, gdyż w przeciwnym razie właściciele kamienic nie będą mogli wywiązać się ze swych zobowiązań podatkowych.**

O czystość miasta.

Kraków, 14 maja. W ostatnich dniach pracownicy zakładów miejskich pousuwali z kiosków i murów strzępy ogłoszeń. **Obecnie nalepianie wszelkiego rodzaju ogłoszeń dozwolone jest w myśl zarządzenia starosty miejskiego jedynie na kolumnach reklamowych oraz specjalnych tablicach, gdzie jednak ogłoszenia mogą być nalepiane wyłącznie za zgodą wydziału budowlanego zarządu miasta, do którego należy zwracać się z prośbami o zezwolenie.**

Zarządzenie to nie dotyczy plakatów żałobnych, wywieszanych na tablicach obok kościołów oraz ogłoszeń na wystawach i gabilotkach sklepowych czy kinowych, o ile te odnoszą się do spraw danego przedsiębiorstwa.

Stwierdzić należy, że zarządzenie to posiada **duże znaczenie w zakresie usiłowań o nadanie miastu estetycznego wyglądu, szpeconego ostatnio przez ogłoszenia najrozmaitszego rodzaju, koloru i wielkości.**

Wymiana polskich uchodźców.

Warszawa, 14 maja. Wydział przesiedlenia przy urzędzie szefa dystryktu warszawskiego komunikuje, że obecnie rozpoczęła się akcja powrotu uchodźców na rosyjską strefę interesów.

W związku z umową, zawartą z główną sowiecko-rosyjską komisją na rosyjską strefę interesów powracać mogą:

1) Uchodźcy, którzy przed wybuchem wojny mieli stałe miejsce zamieszkania w strefie rosyjskich interesów i mogą to udowodnić.

2) Młodzież, która uczęszczała do szkół lub praktykowała na terenie Generalnego Gubernatorstwa, a której rodziny mieszkały stale w Rosji względnie w rosyjskiej strefie interesów.

3) Osoby, które celem poszukiwania zajęcia przybyły do Polski i obecnie chcą powrócić do Rosji względnie na strefę interesów rosyjskich.

Osoby, które odpowiadają powyższym punktom zobowiązane są zgłosić się najpóźniej do dn. 14 maja 1940 w urzędzie odnośnego starosty powiatowego (Kreishauptmann), wzgl. u pełnomocnika szefa dystryktu.

STAN WODY NA WIŚLE OBNIŻA SIĘ W ciągu ostatnich trzech dni stwierdzono obniżanie się poziomu wody na Wiśle. W Krakowie w dniu 12 bm. zanotowano poziom minus 283, w dniu 13 bm. minus 284, w dniu 14 bm. minus 281. W Zawichoście w ciągu tych samych trzech dni zanotowano: plus 122, plus 120 i plus 113.

USUNIĘCIE SYGNAŁÓW ORJENTACYJNYCH W WARSZAWIE. Sygnały ruchu ulicznego, które wprowadzono w Warszawie na wzór angielski, zostały obecnie usunięte. Sygnały świetlne, które ustawiono w Warszawie na ośmiu miejscach, zupełnie się nie opłacały, mimo wysokiej ich ceny, a to głównie ze względu na słaby ruch. Tak np. sygnały zostały unieruchomione już w kilka dni po ich założeniu na ulicach Złotej, Twardej i Żelaznej.

TOWARZYSKIE „NIEPOROZUMIENIE“. W poniedziałek pobiło się dwóch robotników rolnych na ul. Wąskiej 5, a mianowicie Jan Łyczak i Jan Motyl, obydwaj z Jarosławia. Poszły w ruch noże, skutkiem czego obydwaj odnieśli poważne rany kłute. Obydwóch, po zaopatrzeniu, w stanie poważnym odwiozło Pogotowie Ratunkowe na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

SPADŁ Z DRZEWA. W sobotę wieczorem 10-letni Jan Dumka, zamieszkały przy ul. Głowackiego 22 na Dąbiu, udał się na tajemniczą wyprawę na drzewo. Wyprawa nie powiodła się, gdyż chłopiec spadł, doznając wstrząsu mózgu. Pogotowie Ratunkowe odwiozło go na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

WESOŁY KĄCIK.

Młody żonkoś: — Panie doktorze, odczuwam zupełny brak apetytu, co robić?

Lekarz: — Proszę przyjąć dobrą kucharkę.

PIOTR BERZINS.

Błękitna noc nad kasynem gry.

30)

— Jestem upoważniony do wyrażenia pani podziękowania ze strony zarządu kasyna. Uratowała nas pani nietylko od poważnej straty materjalnej, ale także od rzeczy o wiele ważniejszej, a mianowicie od utraty opinji. W myśl obowiązujących u nas przepisów otrzymuje pani gratyfikację (w ręku Jenny znalazła się koperta, dość pokaźnie wypchana baknotami) no a pozatem zawiadamiam panią oficjalnie, że to wypowiedzenie, jakie pani otrzymała dzisiejszej nocy, jest oczywiście nieważne. Proszę panią, aby pani zechciała pozostać na dotychczasowem stanowisku, oczywiście przy odpowiedniej podwyżce gaży.

Jenny była wzruszona tem szczęśliwem załatwieniem całej sprawy. Podziękowała serdecznie starszemu panu za te objawy uznania, poczem wróciła do swego pokoju.

Czas dłużył się. Jenny zjadła obiad w swym pokoju, nie mając ochoty na zejście do restauracji gdzie może natknęłaby się na Holmana. Nie chciała go widzieć po ostatniej rozmowie. Próbowała czytać jakąś powieść, ale nie mogła skupić uwagi na interesującej zresztą akcji opowiadania. Raz po raz wpadała w zamyślenie.

Pod wieczór ogarnął ją niepokój. Zdała sobie sprawę z tego, że za kilka chwil Holman opuści miasto i prawdopodobnie już nigdy z nią się nie spotka. Doszła do przekonania, że postąpiła niewłaściwie. — Należało mimo wszystko wyjaśnić powody nieporozumienia i rozstać się w zupełnej zgodzie. Holman nie powinien wyjeżdżać pod wrażeniem, że ona prowadziła tu jakąś dwulicową grę. Po chwili zastanowienia Jenny zaczęła gorączkowo ubierać się. Ponieważ zbliżał się chłodny wieczór, przeto przebrała się w jesienny kostjum. O ile dotychczas zdawało się, że czas wlókł się niesłychanie powoli, to teraz denerwowała się, że nie zdąży dostać się na dworzec przed odjazdem ekspressu.

Zjechała windą na parter, wskoczyła do taksówki i kazała się wieźć na dworzec.

O tej samej porze Holman jechał samochodem również w kierunku dworca. Ostatnie godziny przed wyjazdem wykorzystał na wyjaśnienie sprawy Jenny. Udało mu się porozumieć z portjerem hotelu „Metropole“, przyczem po długiem śledztwie okazało się, że pokojówka nie powtórzyła Jenny zlecenia Holmana. Nie koniec na tem. Zatelefonował do niego książę i poprosił o chwilę rozmowy. Gdy spotkali się w zacisznej kawiarni, książę opowiedział mu dzieje poranka i zapytał się otwarcie, jakie ma zamiary wobec Jenny. Holman nie umiał mu odpowiedzieć. Widział, jak wielki popełnił błąd wobec dziewczyny, ale wydawało mu się, że cała sprawa jest nie do naprawienia. Wyrządził jej krzywdę i był przekonany, że już nic nie zdoła zatrzeć w jej pamięci dzisiejszej sceny. Będąc z natury rzeczy pesymista, nie wierzył w możliwość uzyskania przebaczenia.

Wreszcie po długiem zastanowieniu się, postanowił wyjechać. Jenny jest jeszcze młodą dziewczyną i niewątpliwie szybko zapomni o tej błękitnej nocy nad kasynem gry.

Przyjechał na dworzec na kilka minut przed odjazdem pociągu. Z małym neseserem w ręku skierował się do wagonu sypialnego, w którym sekretarz zamówił mu miejsce jeszcze w południe. Złożył neseser w przedziale, poczem wyszedł jeszcze na peron. Pozostawało jeszcze 5 minut do odjazdu pociągu. Właśnie zapalał papierosa, gdy zdawało mu się, że widzi postać Jenny. Nie mylił się. Jenny podchodziła do niego, niosąc kilka róż w ręku.

— Nie mogłam pana puścić w drogę, nie pożegnawszy się — rzekła spokojnie. — Proszę wziąć na drogę te kilka kwiatów.

— Dziękuję bardzo. I proszę o przebaczenie...

— Jakto o przebaczenie. To przecież ja podobno byłam winna...

— Zachowałem się jak sztubak. Teraz dopiero zdaję sobie sprawę z tego, że skrzywdziłem panią. I wiem, że pani mi nigdy nie przebaczy.

Jenny cały świat zawirował przed oczyma. Spojrzała na zegar. Już konduktorzy wzywali do zajęcia miejsc. Trzaskały drzwi wagonów, zamykane za ostatniemi podróżnymi. Obok nich przebiegł także konduktor, wołając: Proszę wsiadać. Jenny była nieszczęśliwa. Gdyby choć kilka minut jeszcze, gdyby zaszło coś, coby zatrzymało ten stalowy potwór przed odjazdem w wyznaczonej godzinie! Holman pozostałby przy niej i byłoby im tak dobrze razem.

Ale czas uciekał i pociąg nie chciał opóźnić swego odjazdu. Wyciągnęła rękę do Holmana.

— Cieszę się, że pan wyjeżdża z innem nieco przekonaniem co do mojej osoby. — Życzę, aby pan spotkał w swem życiu kobietę, która da panu pełne szczęście.

Holman ujął dłoń Jenny w swoje ręce.

— I ja pani życzę wszystkiego najlepszego. Nie wątpię, że znajdzie się ktoś lepszy ode mnie, kto uszczęśliwi panią tak, jak na to pani zasługuje.

— Nie wierzę w to. Zbyt pięknym był sen dzisiejszej nocy, aby miał się jeszcze raz powtórzyć.

W tej chwili rozległ się gwizd lokomotywy. Holman stał już na stopniach wagonu, nie wypuszczając dłoni Jenny ze swych rąk. Pochylił się i ucałował blade ze wzruszenia usta Jenny. Chciała się bronić, ale znowu ogarnęła ją dziwna słabość. Nie zdawała sobie sprawy z tego, że ręce Holmana podniosły ją z ziemi i wciągnęły ją do wagonu. Zapomniała o świecie Bożym i była szczęśliwe, że jest przy człowieku, który w tej chwili wydał się jej droższym nad wszystko.

Otrzeźwiała dopiero wtedy, kiedy za oknami wagonu zobaczyła szybko mijające domy przedmieścia. Jechała w daleki świat nie mając ani nawet podręcznej walizeczki. Cóż to znaczyło wobec tego, że obok niej stał Percy i szeptał:

— Najdroższa! Nie puszczę cię nigdy od siebie!... „

KONIEC.

Wolne posady

STRÓŻ
nocny, uczciwy, możliwie z kaucją, potrzebny do placu składowego Zgłoszenia: 17—18, ul. Kolberga 16/6. 15557

3 KAFLARZY
wsrsztatowcy, na wyrób kafli mogą się zgłosić: Kachelfabrik — Nowak, Schwientochlowitz O/S. 1002k

POTRZEBNA
dochodząca, dom katolicki: Zyblikiewicza 8, m. 2. 15608

MŁYN
wodny, gospodarczy poszukuje zaraz praktykanta lub podmłynarza z pomocą w gospodarstwie. Wiadomość: Skoryszewski Wiktor, Skawina, ulica Francka 245. 15580

WYTWÓRNIA
marmolady poszukuje siły fachowej na pensję lub jako udziałowca. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 15582". 15582

TOKARZ,
specjalista w wykonywaniu form szamotowych, dla szlifierni szkieł precyzyjnych natychmiast poszukiwany. Zgłoszenia z odpisami świadectw, pod: Kraków, skrytka pocztowa 13. 15584

MŁODEJ
dziewczynie dam mieszkanie za obsługę: Helclów 7. 15596

KASJERKA,
stała posada, — z wynagrodzeniem 240 zł., za udzielenie krótkoterminowej pożyczki 3.000 zł. — Zgłoszenia osobiście: Gertrudy 2, m. 8, godz. 4—6. 15601

Posad poszukują

WYSIEDLONY
obejmie zarząd rolno-leśny, najlepsze referencje, warunki skromne. Nosalewski, Minoga, p. Skała Ojcowska. 13422

DENTYSTA
wysiedlony poszukuje zajęcia operatywie lub technice. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 15343". 15343

CZAPNIK,
katolik, poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 15581". 15581

SZOFER
trzeźwy, uczciwy, poszukuje posady. Zgłoszenia łaskawe: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 15591". 15591

LWOWIAK,
młody, kulturalny, szuka jakiegokolwiek zajęcia za minimalnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 15546". 15546

ŚLUSARZ-PALACZ
wyzwolony, poszukuje pracy na prowincji — posiada umiejętność wykonywania prac różnych zawodów. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 15547". 15547

DOCHODZĄCA
z poleceniami poszukuje całodziennej obsługi. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 15678" 15678

Kupno

KUPUJĘ
noszoną garderobę obuwie, bieliznę, płacę najwyższe ceny. — Kraków, Starowiślna 54, IV-te piętro, mieszkanie 20, front. — Przychodzę do domu bez zobowiązania. 15647

BIŻUTERJĘ
złotą, kupię najlepiej zapłacę — ulica Jabłonowskich 7, m. 4. — godzina 11-1. — 3—6. 15648

UBRANIE, BIELIZNĘ NOSZONĄ
w każdym stanie kupuję. Na żądanie przychodzę do domu. Józefa 42, m. 2. 15649

ZŁOTE
korony, mostki, stare zęby i inne kupuje: Mikołajska 5, m. 5. 15629

KUPIĘ
20 m drzewa opałowego, nie rąbanego — podać cenę: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 15597". 15597

ZĘBY
sztuczne stare — wszelkiego rodzaju kupuję. Staszica 11. m. 1, — popołudniu. 15620

GARDEROBĘ NOSZONĄ
męską kupuję — płacę najwyższą cenę, na żądanie przychodzę do domu: Józefa 22, — sklep narożny. 15570

SZAFY, STOŁY,
łóżka, krzesła, lustra, jadalnie, sypialnie, urządzenia sklepowe, biurowe kupuje — płaci najwyższe ceny gotówką — Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 15566

ZNACZKI
pocztowe kupuję, płacę najwyższe ceny: Gotfryd, — Basztowa 18. 15569

WAGI
uchylne, odważniki żelazne, kupujemy. „Centrala Wag", Wiślna 2. 15640

STARE ZĘBY
kupuje i przerabia Zakład dentystyczny, Dietla 60. 15635

KUPIĘ
złotą biżuterję i brylantowy pierścionek. — Płacę dobre ceny: Zyblikiewicza 8/2 — godzina 16—18. 15630

PARKIETU
dębowego nowego lub starego w b. dobrym stanie od 20—40 m. kw. oraz bieliznę pościelową, komplet w dobrym stanie zaraz kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 15665". 15665

KUPIĘ
dom do rozbiórki. Kraków, Konarskiego 27. m. 7. 15599

NAJWYŻSZE CENY
płaci gotówką za wszelkie meble, maszyny do szycia pisania: Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 15567

MARKI
pocztowe kupuje, dziesięć lat istniejąca „Filatelia" — Rynek 9. 15643

KUPUJE
stare srebro. — Wyrabia srebro stołowe Grodzka 10, w podworcu. 15641

KUPUJE
wszelkie znaczki pocztowe: „Filatelia", Kraków, Długa 14. 15645

ZŁOTE
przedmioty, stare zęby kupię — Florjańska 3/8. 15650

PLATERY, SREBRO
kupi Dom Handlowo-Komisowy Szpitalna, róg Tomasza. 15616

KUPUJĘ
noszoną garderobę, płacę dobrze. Starowiślna 54/24 15646

KUPUJĘ
stale znaczki z przedrukiem Gen. Gouvernement oraz inne lepsze znaczki polskie i zagraniczne, — płacę pełną wartość. Na prowincję wyjeżdżam po przedłożeniu oferty. Kraków, Grodzka 1, Sklep filatelistyczny. 15206

KUPIĘ
każdą realność, miejscowość obojętna, bez pośredników. Kraków, Szczepańska 3, m. 5, — 11—13. 15126

KUPIĘ
silnik elektryczny (nowy lub używany, lecz w dobrym stanie), trójfazowy, 50 okr. 3000 V, 70—100 KM., 500—1000 obr./min. Oferty kierować do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 14809" 14809

KUPIĘ
oliwę większą i mniejszą ilość. — Zgłoszenia: ulica Asnyka 7, Kraków, u dozorcy. 15577

MASZYNY
do szycia używane kupuje Krischer, Zwierzyniecka 6. 15459

KTO
ma do sprzedania garderobę, kilimy, dywany, firanki, aparaty fotograficzne, przedmioty złote, srebrne lub inne wartościowe rzeczy — niech zgłosi się: ulica św. Krzyża 7, Sklep Kupna i Sprzedaży Rzeczy Okaz. 14937

WECKI
(słoje) kupię. — Al. Krasińskiego 21, m. 1. 15552

KAMIENICE,
willę, pensjonat, parcelę kupi poważna instytucja Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 801k". 801k

ZŁOTE
pierścionki, bransolety, łańcuszki kupuje: Grodzka 2, m. 9, oficyny, I. piętro. 14988

PARCELĘ,
dom niewykończony, okolica Parku Krakowskiego, kupię bez pośredników. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 15550". 15550

SYPIALNIĘ,
jadalnię, gabinet z tapczanem kupię, — reflektuję tylko na solidne i piękne. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 15551". 15551

PIEKARNIĘ,
piece parowe lub zwykłe kupię — ewentualnie wydzierżawię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 15556". 15556

100.000
posiadam. Kupię kamieniczkę lub ładną parcelę — najchętniej Kraków, blisko tramwaju. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 15642". 15642

KOMISOWY
Skład, Rynek Gł. 32, — przyjmuje w komis wszystko. Kupuje za gotówkę. Do nabycia fortepian Förstera krótki, maszyna Singera ręczna, Bonohpon z płytami, kryształy, garderoba, obrazy, kompletne urządzenie gabinetu kosmetycznego 50 sztuk, kasa pancerna. — Paniom z R. W. ułatwia sprzedaż, kupno. 15572

GARDEROBĘ,
bieliznę, obuwie, kilimy, kupuje. Starowiślna 21, m 8. 15622

PIANINO
kupi muzyk zapłaci dobrze. Goniec Krak., Kraków. „Nr. 14384" 14384

ZNACZKI
pocztowe, również większe partje — stale kupuje: — Majchrzak, Radziwiłłowska 19/7 14052

RĘKAWICE
bokserskie, używane lub nowe kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 15483". 15483

PRZEDMIOTY
ze złota i srebra kupuje koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 30. 15490

MAM
50.000. — Kupię dom, willę (także peryferje), parcelę, ewentualnie dwie mniejsze. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 15532". 15532

WILLĘ,
dom murowany, nowy lub parcelę uzbrojoną kupię zaraz tylko od właściciela. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 15462" 15462

WSZELKĄ
garderobę, bieliznę, obuwie używane kupuję. — Krupnicza 14/5. 15441

PIANINO,
fortepian krótki kupi „Klasztor" tylko prywatnie. Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 15537". 15537

DOM,
parcelę, kamienicę kupię gdziekolwiek. Gotówka od 50—500.000 Zł. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 15539". 15539

KUPIĘ
maszynę Singera, także pisarską — sypialnię, jadalnię, pianino, kołdry niezniszczone. Wiadomość: Jagiellońska — 10/6. 15538

WILCZKA
młodego — po ostrych i rasowych rodzicach: **Scotsch-terriera** młodego, rasowego kupię. Zofja Horodyska, Gorlice. 965k

TYLKO
w „Komisie" uzyskasz pełną wartość za sprzedane meble, maszyny do szycia, ubrania, różne używane przedmioty. „Komis", — Plac Dominikański 4. 15524

PIANINO,
sypialnię, jadalnię kupi przesiedlony. Handlarze wykluczeni. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 15438". 15438

PIANINO
używane w dobrym stanie, kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 15364". 15364

NOSZONĄ
męską garderobę kupuję — płacę dobrze: Gazowa 11/14. 15158

DYWANY PERSKIE
kupuję i sprzedaję, płacąc najwyższe ceny: — „Starożytność". Bracka 3. 14946

Sprzedaż

SPRZEDAM
lustro, umywalnię, orzech marmur, artystyczną porcelanę, obrazy, gobelin olejne itp. Michałowskiego 15, m. 23, oficyny. 15636

GIPS
modelowy i dentystyczny (Harz) na składzie poleca: Skład materjałów budowlanych i opałowych Józefa Walkowa, Kraków, — ul. Tad. Kościuszki 16 — Telefon 181-19. 15619

TROJE DRZWI
dwuskrzydłowych sosnowych, bez futryn, jednostronnie obite blachą, wymiar 90×200, do sprzedania. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 15663". 15663

WÓZEK
dziecięcy „Konkon", bardzo dobry stan, sprzeda koncesjonowany „Chrześcijański Sklep Komisowy", św. Tomasza 30. 15659

SPRZEDAM
parcelę 1.200 m., w Tow. Osiedli Urzędniczych na Olszy. — Wiadomość: Grodzka 65, Hurtownia Tytoniowa. 15611

CEGŁA
z rozbiórki do sprzedania: Kraków, Mazowiecka 30. 15600

SPRZEDAM
nową sypialnię oraz używaną jasieniową. Wiadomość: Ul. Józefińska 17 (sklep). 15398

SPRZEDAM
dom siedemnastoubikacjowy, sklep 80.000, 750 sążni parcelę 52.000, — 2 parcele 14.000, pośrednicy wykluczeni. Wiadomość: Długa 21, Miodosytnia 15579

MASZYNĘ
do szycia krytą, sprzedam: Dietlowska 97, m. 17 4 piętro. 15605

FORTEPIANY, STEINWAY,
Pleyel, Bosendorfer, Petrof, Steingraeber, — Blüthner, Zimmerman, Schröder, okazyjnie, Skład Fortepianów, Bolońskiego, Kraków, — Grodzka 40. 15617

TRENCZ,
palto, bieliznę męską sprzedam. Starowiślna 21, m. 8. 15621

FUTRO
damskie, męskie, kilim, sprzedam. Starowiślna 21, m. 8. 15623

UBRANIE
czarne do sprzedania. Kraków, Krzemionki 3 — m. 5. 15671

DOM
ze sklepem — parcelą, peryferje Krakowa — sprzedam. Oferty: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 15667". 15667

WILLĘ
siedmiopokojową ogród owocowy, Zakopane sprzedam. Oferty: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 15668". 15668

PARCELE
uzbrojone, pięknie położone — 160 złotych sążeń sprzedam. Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 15669". 15669

PIANINA NOWE
nadeszły: Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Sławkowska 4. 15587

SPRZEDAM
fortepian marki Kralla i Seidlera, krótki, w dobrym stanie. Pośrednicy nie pożądani. — Aleja Grottgera 26, m. 4. 15589

UBRANIE,
patefon dwusprężynowy, serwis antyczny sprzedam: Wielopole 6/8. 15590

KANAPA-
łóżko do sprzedania. Wiadomość: Starowiślna 13, popołudniu. 15595

SPRZEDAM
12 koszy na jarzyny, owoce, buciki damskie i męskie, garnitur mebli pluszowych za 100 zł., drzwi i okna oszklone: Helclów 7. 15598

WÓZEK
dziecinny, głęboki, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania — 300: ul. Rolna 7, m. 3, między 9—10 rano. 15602

ZAKOPANE,
Parcelę z południową wystawą, 25 metrów frontu, przy ulicy Sienkiewicza, sprzeda za cenę okazyjną zaraz: „Universal", Starowiślna 28, tel. 129-37 od 9—13 i 15—18. 15542

ESENCJE
do wódek, lemoniad, lodów — różne smaki: Topolowa 10, m. 3. 15169

MŁYŃSKIE
maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 14200

DO
sprzedania wózek dziecinny, prawie nowy: Fałata 12, m. 17. 15549

TALERZY,
półmisków komplet, do sprzedania tanio. Wiadomość: Szlak 36/10a 15552

NAJKORZYSTNIEJ
sprzedaje kamienice, wille, domy, parcele, majątki, gospodarstwa — „Informator", — Kraków, Pijarska 19. Duży wybór! Informacje bezpłatnie! 801k

SPORTOWY
wózek dziecinny, jak nowy, sprzedam: Emaus 14a, m. 4. 15554

HARMONJA
pianowa, 80 basów, marki Soprani: Kraków, Kupa 1, m. 17. 15557

FILATELIŚCI,
kupcy filatelistyczni, posiadacze znaczków pocztowych — Uwaga! Polski Dom Filatelistyczny, — Warszawa, Nowy Świat 44, telefon 2-33-71 — zawiadamia, że właściciel firmy p. A. Naimski, celem zakupu zbiorów, partyj hurtowych, arkuszy, rzadkości oraz sprzedaży znaczków, — szczególniej polskich, nowości, przyjmowania zamówień hurtowych — będzie w maju: 16 Przemyślu, Hotel City, 17 Rzeszowie, Hotel Imperial, 18 Tarnowie, Hotel City, 19, 20 Krakowie, Grand Hotel, 21 Częstochowie, Bahnhof Hotel. Prosimy wcześniej nadsyłać zamówienia, propozycje sprzedaży. 996k

„OPASAN"
proszek do tuczenia **ŚWIŃ** niezbędny w hodowli trzody, wyrobu Małopolskiej Fabryki E. Matula, Kraków. Do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach w kółkach rolniczych i składach nasion. 911k

ZAKOPANE.
Biuro Zleceń „Morskie Oko" sprzeda szereg will i pensjonatów od 15.000 do 120.000, oraz parcel budowlanych od 10 zł. za metr kwadratowy. — Kontrakty bez przeszkód. Uwaga! Wystrzegać się ulicznych, pokątnych pośredników. 944k

ROWER
męski, prawie nowy, sprzedam — między godz. 8—11, długa 32, m. 8. 15586

PIWIARNIA
zaprowadzona, — urządzenie, dostawa pewna, — czynsz trzechmiesięczny zapłacony — sprzedam. Powód wyjazd. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 15656". 15656

MASZYNĘ
do szycia krytą, sprzedam: Starowiślna 14/2. 15604

MASZYNA
do pisania portabel, sprzedam. Sławkowska 19, m. 3. 15653

INSTYTUCJA
ulokuje w kupnie domów lub parcel nieruchomości kilkaset tysięcy. — Goniec Krak. 15302

Matrymonjalne

OŻENIĘ
mego brata, sędziego (po powrocie z Rosji), wdowca, katolika, — z znanem szlacheckiem nazwiskiem, 34-letniego, blondyna, postawnego, zdrowego, wolnego od służby wojskowej (noga po złamaniu o półtora centimetra krótsza), dobrego i łagodnego, — z panią od lat 28 do 34 (wdowa z córeczką nie wykluczona), z przyzwoitej rodziny, o dobrem nazwisku, czysto polskiego pochodzenia, minimum matura gimnazjalna, niekoniecznie ładną, lecz zdrową i reprezentacyjną, zapobiegliwą i energiczną. Majątek niekonieczny, lecz mile widziany. Proszę o fotografje. Udzielam odpowiedzi paniom, których oferty odpowiadają wyszczególnionym warunkom. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 998k". 998k

KAWALER
lat 27 przystojny zamożny poszukuje panne młodą. bardzo ładną — zgrabną, ładnie zbudowaną, gospodarną, bogatą w celu matrymonialnym. Zgłoszenia tylko z fotografią: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 962k". 962k

MŁODY,
przystojny wdowiec, właściciel restauracji, poszukuje żony miłej, posażnej do lat 30. Zgłoszenia z fotografią kierować do oddziału „Gońca". Tarnów, — „Nr. 356". 993k

MŁODA,
skromna, gospodarna, zamożna, poszukuje męża, najchętniej funkcjonarjusza policji. Zgłoszenia z fotografją do Gońca Krakowskiego Kraków „Nr. 15654". 15654

Lokale

URZĘDNIK
państwowy, na stałej posadzie — poszukuje 2 pokoi, kuchni. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 15162" 15162

WŁAŚCICIELE!
Administratorzy zgłaszajcie bezpłatnie wolne mieszkania do Najstarszego Biura: Jagiellońska 10/6. Otrzymacie wypłacalnych lokatorów. Szachowska. 15536

MIESZKANIA
większe, mniejsze wolne w Najstarszem Biurze Szachowska, Jagiellońska 10/6. 15540

POSZUKUJĘ
pokoju umeblowanego lub nie — przy ul. Garbarskiej, Karmelickiej, Łobzowskiej, Straszewskiego, Dunajewskiego, w nowym budynku. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 15363". 15363

DO
odstąpienia lokal w śródmieściu z mieszkaniem nadający się na różne cele. Goniec Krakowski „Nr. 15612". 15612

LOKALU
na magazyn towarów gospodarczych frontowy lub podwórzowy, poszukiwany zaraz. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 15613". 15613

NOCLEGI
czyste. Kraków, Szewska 7, m. 8. 15625

NOCLEGI
Smoleńsk 33/1. 15662

NOCLEGI
wolne — informacje. Sławkowska 4/4. 15658

NOCLEGI
śródmieście, Krupnicza 14/5. — 15440

POSZUKUJĘ
dwu-, trzechpokojowych, komfortowych, okolica Park Krakowski, poważne stanowisko. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 15585". 15585

NOCLEGI
przejezdnym: — Kraków, Wielopole 24/4. 15592

PRZEJEZDNYM
pokój niekrępujący — Pierackiego 23, m. 1. 15655

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO
wszelkie zakresy: Grodzka 13/16. 15559

NIEMIECKIE
kursy językowe, tłumaczenia, zatwierdzone przez Gubernartorstwo, Blich 6/6. 15603

KURSY WIECZORNE
niemieckiego, angielskiego, rosyjskiego: Długa 5/6 15573

MARCZEWSKIEGO
akademicki kurs niemiecko-polskiej stenografji (języka) maszynopisma. Rynek 9 15651

Różne

MEBLE
eleganckie przechowam w komfortowym lokalu bezpłatnie. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 15436". 15436

KAPITAŁEM
10.000 — 20.000 przystąpię do spółki przedsiębiorstwa handlowego, przemysłowego, chętniej już istniejącego. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 15530". 15530

OBIADY
domowe dwa dania — 2 złote. — Ul. Karmelicka 21 a. 15664

SINGERA MASZYNĘ
otwartą, pierścieniową zamienię na krytą za dopłatą. Zgłoszenia: Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 15626

UNIEWAŻNIAM
zgubiony dowód osobisty i legitymację Funduszu Pracy — nazwisko Kiełbus Mieczysław. 15583

WIDOKÓWKI
fotografje 6×9 Krakowa — hurtownie najtaniej poleca: „Foto-widok", Florjańska 2. — 15657

POSZUKUJĘ
sklepu lub sklepowego, najchętniej ul. Zwierzyniecka. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 15593". 15593

SKRADZIONE
dokumenty osobiste unieważniam. Bukowska Janina, Kraków, Zwierzyniecka 25. 15666

LEKARZ-DENTYSTA
Stankiewicz, Pierackiego (Studencka) 25/4. — Przyjmuje 10—1, 3—7. Niezamożnym ulgi. 15525

KONCESJI WÓDCZANEJ
szukam, mam lokal. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 15670". 15670

JASNOWIDZ-PSYCHOGRAFOLOG
Womouth, przepowiada przyszłość, opracowuje nieomylne horoskopy życiowe. Przyjęcia codziennie: Kraków, ulica Straszewskiego 25 m. 12, oficyna. 15644

SŁYNNY
mistrz Tajemnej Wiedzy, Psychografolog - Astrolog — wyjaśnia przeszłość, przyszłość — kradzieże, choroby, zdobycie miłości — wykonuje indywidualne horoskapy. Przyjmuje Kraków Szewska 7/8. 15627

TYLKO Z NIEMIECKIEGO
biura — Rynek Główny 32, I p. wyjdzie Twoje podanie, list, oferta, cennik całkowicie bez zarzutu. Specjaliści wszystkich działów. Mówi się po polsku. — Najniższe ceny, najwyższe wykonanie. Telefon 121-22. 15324

POGOTOWIE
elektryczne czynne przy Zakładzie Elektrotechnicznym Jakób Gabaja, św. Jana 13. 14982

PINUZAN
pod gwarancją — za zwrotem pieniędzy leczy choroby płuc, gruźlicę, nawet zastarzałą, zaflegmienie, kaszel, astmę zadawnioną, katary żołądka, choroby nerek, wątroby, „Pinuzan" wypróbowany przez Profesorów Klinik Uniwersyteckich jako środek skuteczny przy wszystkich chorobach. Zwraca się uwagę wszystkich chorych, że prawdziwy „Pinuzan" do nabycia w Laboratorium Przyrodo-Leczniczym, Kraków, Stary Rynek Kleparski 6. Na życzenie chorych porady lekarskie od 11—12. 15661

10.000—
15.000 zł. włożę do interesu handlowego lub przemysłowego z pracą. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 15610". 15610

TABELE
obliczeniowe podatku dochodowego, składek socjalnych, obowiązujące od kwietnia, — sprzedaje „Skarbopol", — Florjańska 5. 15607

UNIEWAŻNIAM
zgubiony dowód osobisty, Surma Jan, Kurdwanów 52. 15570

MIERNICZY PRZYSIĘGŁY
Edward Malinowski i inżynierowie wodni — biuro Kraków, Sławkowska 1 — wykonują wszelkie roboty pomiarowe i z budownictwa wodnego: rowy, dreny, stawy rybne, wodociągi, zakłady o sile wodnej i t. p. Informacje bezpłatne. 15606

ZGUBIONE
papiery osobiste na nazwisko Grobiszewski Leonard — unieważniam. 15652

UNIEWAŻNIAM
skradziony dowód osobisty z dokumentami na nazwisko Antoni Ciepiela. 15594

CHOROBY
skórne, weneryczne, dróg moczowych oraz wady kosmetyczne i żylaki bezoperacyjnie leczy Dr Zbigniem Kukulski — obecnie: Kraków, Siemiradzkiego 3. 15259

KURSY MODNIARSTWA
obejmujące całokształt zawodowej nauki. Wpisy — Antonina Nartowska, Kraków, Mikołajska 13. 15477

ALPECIN
niezawodny środek do pielęgnacji włosów wg przepisu prof. dr Bruck'a. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Wytwórnia Małopolska Fabryka E. Matula, Kraków 918k

WAŻNE
dla Pań, Panów! Ze starych robi nowe kostjumy, płaszcze, ubrania Zakład krawiecki Franciszka Zwierza, Biskupia 12 Uchodźcom zniżki! 14811

ZNACZKI
pocztowe kupię, sprzedam. — EN-A-EM, Karmelicka 58. 15457

ZA
K. K. O. książeczkę starą (aryjczyka) dam nową, płatną na każde żądanie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 15415". 15415

DR MED.
specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłciowych i włosów — przyjmuje od 9—2 i 4—8, kobiety 4—6, ul. Dietla 44. 15544

ZGUBIONĄ
asygnatę firmy „Jaworzno" Nr. 4425 na 10 ctm. węgla, unieważniam. 15548

PRZYSTĄPI
do spółki popłatnego interesu aryjka — kilka tysięcy gotówki. Zgłoszenia solidne: Goniec Krak., Kraków. — „Nr. 15558". 15558

PRZEWOŻĘ
towary końmi. Zgłoszenia: Kraków, — telefon 12365. 13596

WRÓŻBITA
światowej sławy poradzi najlepiej kabałą, tarokiem egipskim. Siddharta — Kraków, Wybickiego 5, m. 2 14935

SEWER,
brat p. Barbary, daj wiadomość, gdzie jesteś? — Tonia, Klimontów Sosnowiecki. 14813

FUTRO
ocalisz przed molami jedynie w „Futrochronie". Żądajcie wszędzie worków przeciwmolowych „Futrochron". 15421

Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń ale przyjmujemy żadnej odpowie działalności.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefony: 150-66, 150-61, 150-62.